

Ewangelia z niedzieli: Przygotujcie drogę Panu

Ewangelia z drugiej niedzieli Adwentu (rok B) i komentarz do Ewangelii. «Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, prostujcie dla Niego ścieżki». Postać i przesłanie Jana Chrzciciela zapraszają nas do wejścia w nas samych, aby uczynić szczerzy rachunek z naszego życia i przygotować drogę Panu, prostując nasze drogi we wszystkich tych rzeczach, w których oddaliliśmy się od Niego.

Ewangelia (Mk 1, 1-8)

Początek Ewangelii Jezusa Chrystusa,
Syna Bożego.

Jak jest napisane u proroka Izajasza:
«oto Ja posyłam wysłańca mego
przed Tobą; on przygotuje drogę
Twoją. Głos wołającego na pustyni:
Przygotujcie drogę Panu, prostujcie
dla Niego ścieżki», wystąpił Jan
Chrzciciel na pustyni i głosił chrzest
nawrócenia na odpuszczenie
grzechów. Ciągnęła do niego cała
judzka kraina oraz wszyscy
mieszkańcy Jerozolimy i
przyjmowali od niego chrzest w
rzece Jordan, wyznając swoje
grzechy.

Jan nosił odzienie z sierści
wielbłądziej i pas skórzany około
bioder, a żywił się szarańczą i
miodem leśnym. i tak głosił: «idzie za
mną mocniejszy ode mnie, a ja nie
jestem godzien, aby schyliwszy się,
rozwiązać rzemyk u Jego sandałów.

Ja chrzcilem was wodą, on zaś
chrzcić was będzie Duchem
Świętym».

Komentarz

Rozpoczynamy w tę drugą niedzielę
Adwentu czytanie Ewangelii według
świętego Marka, którą w
przeważającej mierze będziemy
słuchać w niedziele i uroczystości
tego roku liturgicznego.

W pierwszym jej zdaniu zawarta jest
synteza podstawowej zawartości
nauczania apostołskiego
przekazanego w tej księdze:
„Początek Ewangelii Jezusa
Chrystusa, Syna Bożego” (w. 1).

Greckie słowo *euangelios* oznacza
„dobra nowina”, „dobra wiadomość”.
Jaka jest dobra wiadomość, na którą
czekają wszyscy ludzie? Ni mniej ni

więcej niż ta, że Jezus jest Chrystusem (to znaczy Mesjaszem, potomkiem Dawida, którego królestwo nie będzie miało końca) i co więcej jest Synem Bożym, który stał się człowiekiem, który przyszedł na świat, aby nas zbawić.

„Ewangelia”, głoszenie tej dobrej wiadomości nie skończyło się na tym co zostało opowiedziane w tej księdze, ale nadal jest otwarte i każdy z nas jest powołany do tego, aby być jednym z bohaterów przekazywania tej wiadomości. Ta księga jest jedynie „początkiem Ewangelii”, jak wskazuje nam święty Marek, miejscem w którym odnajdujemy siłę i podstawowe odniesienia dla naszego życia i dla zadania jakie przypada wszystkim chrześcijanom, aby sprawić, żeby ta radosna wieść doszła do wszystkich ludzi wszystkich czasów.

Prorocy Starego Testamentu przepowiedzieli działania Boga, który wychodzi ze swej tajemnicy, aby sądzić i zbawiać oraz wysłał posłańców, aby umocnili swój lud i przygotowali jego przyjście, w taki sposób, że kiedy przyjdzie zbawiciel to odnajdzie otwarte drzwi.

Święty Marek cytuje na początku swojej Ewangelii pewne słowa Malachiasza: „Oto Ja posyłam wysłańca mego, aby przygotował drogę przede Mną” (Ml 3, 1) i fragment z Izajasza: „Głos się rozlega na pustyni: «Drogę dla Pana przygotujcie, wyrównajcie na pustkowiu gościniec naszemu Bogu!» (Iz 40, 3).

Aby przygotować drogę Panu Jezusowi, Bóg wysłał poprzednika, Jana Chrzciciela. Święty Marek ukazuje go jako człowieka bardzo skromnego: nosił odzienie z sierści wielbłądziej, przepasane skórzanym

pasem i żywił się szarańczą i miodem leśnym, najprostszym pokarmem, jaki można znaleźć na pustyni judzkiej.

Przy pewnej okazji, rozmawiając ze swoimi uczniami Pan Jezus przeciwstawia Jana Chrzciciela możnym, którzy noszą „miękkie szaty” i mieszkają w „domach królewskich” (Mt 11, 8). Ten przykład jest szczególnie trafny w tych dniach, zwracał uwagę Benedykt XVI, „zwłaszcza przygotowując się do świąt Bożego Narodzenia, w którym Pan — jak powiedziałaśby św. Paweł — «będąc bogatym, dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacić» (2 Kor 8, 9)”[1].

Przesłanie Jana Chrzciciela nie ogranicza się do dania świadectwa do skromnego stylu życia, ale idzie dalej, wraz z energicznym wezwaniem do nawrócenia. Jego słowa poruszają do podjęcia

głębokiej przemiany wewnętrznej, która rozpoczyna się przez uznanie i wyznanie własnych grzechów.

W tym czasie Adwentu jego postać i nauczanie zapraszają nas do wejścia w nas samych, aby uczynić szczerzy rachunek z naszego życia i przygotować drogę Panu, prostując nasze drogi we wszystkich tych rzeczach, w których oddaliliśmy się od Niego.

„Czas Adwentu jest czasem nadziei - mówił święty Josemaría-. Cała panorama naszego chrześcijańskiego powołania, ta jedność życia, której nerwem jest obecność Boga, naszego Ojca, może i powinna być rzeczywistością codzienną. Razem ze mną proś o to Maryję, wyobrażając sobie, jak Ona przeżywała te miesiące oczekiwania na Syna, który miał się narodzić. A Najświętsza Maryja Panna sprawi, że będziesz

alter Christus, ipse Christus, drugim Chrystusem, samym Chrystusem!”[2].

[1] Benedykt XVI, *Anioł Pański*, 4 grudnia 2011 r.

[2] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, nr 11.

Francisco Varo // Zdjęcie: The Lazy Artist - Pexels

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/gospel/niedziela-2adwentb/>
(10-03-2026)